

Trouble in Paradise

pod redakcją Wojciecha Mazana

koncepcja: PROLOG +1
(Mirabela Jurczenko, Bartosz Kowal, Wojciech Mazan,
Bartłomiej Poteralski, Rafał Śliwa i Robert Witczak)

Precz z komuną! Polskie modernizacje i widma wiejskich dóbr wspólnych

Łukasz Moll

W filmie *Słońce wschodzi raz na dzień* (1972) w reżyserii Henryka Kluby charyzmatyczny działacz wiejskiej społeczności, Haratyk, w warunkach powojennej próżni władzy zakłada na gruntach gromadzkich tartak (ozdobiony szyldem „Własność ludu”) i szkołę. Działania bohatera, choć na pozór zgodne z hasłami zawiązującego się po II wojnie światowej socjalistycznego państwa, doprowadzają do konfliktu mieszkańców z władzą. Oddolna i niezależna kolektywizacja chłopów okazuje się nie w smak partyjnym modernizatorom: wiejski lider wykazuje się nieznajomością „obiektywnych” realiów politycznych, w których

przewodnictwo przysługuje partii jako depozytariuszce niezafałszowanej świadomości klasowej. Formułki o walce z faszystami i sytuacji międzynarodowej wyraźnie nie przemawiają do „chłopskiego rozumu” Haratyka; na domiar złego na otwarciu szkoły przemawia biskup. Równie chłodno jak dokonania beskidzkiej społeczności przyjęte zostało dzieło Kluby, wstrzymywane przez cenzurę przez pięć lat, zanim zostało dopuszczone do projekcji.

Jak dowodzi Izabella Bukraba-Rylska, w ciągu ostatnich 200 lat „kwestia wiejska” była niezmiennie stawiana w kategoriach pewnego problemu do rozwiązania¹. Dla modernizatorów tym problemem koniec końców okazywało się samo istnienie wsi, jej struktury społecznej i chłopskiej mentalności. Wieś i rolnictwo były postrzegane jako relikty przeszłości, świadectwo zacofania i niedotrzymywania kroku nowoczesności, hamulec rozwojowy powodujący marnotrawstwo zasobów pracy czy siedlisko tradycjonalizmu i ciemnoty wstrzymujące postęp oświecenia. Tak niechętny wobec wsi dyskurs miejskich elit skazywał ją na kolejne fale odgórných, zewnętrznych i w istocie antyruralistycznych reform, które w żadnej mierze nie ograniczają się do doświadczenia socjalistycznej kolektywizacji. Niezrozumienie endogennych wzorców współdziałania czy przyjmowania i adaptowania innowacji — sportretowane w filmie Kluby — ma wymiar bardziej uniwersalny, typowy tak dla marksistowskich, jak i liberalnych reformatorów, dla których wieś pozostaje przedmiotem projektów inżynierii społecznej mającej prowadzić do „śmierci chłopstwa”².

Projekty te, choć w swoich praktycznych zamierzeniach niezadko przeciwstawne, a nawet wrogie, opierają się na wspólnych wyobrażeniach na temat wsi i rolnictwa. Zorganizowane są one przez upraszczającą binarną optykę: nowoczesne w opozycji do tradycyjnego, postępowe kontra reakcyjne, przemysłowe/post-przemysłowe versus rolnicze. Przestrzennym wyrazem tej logiki okazuje się uprzywilejowanie miejskości kosztem wiejskości

¹ Izabella Bukraba-Rylska, *Polska wieś: w poszukiwaniu brakującego punktu widzenia*, „Studia KPZK” 2011, t. 133, s. 67–87.

² Walden Bello, *The Food Wars*, Verso, London–New York 2009, s. 12–14.

i przedkładanie ekonomicznych struktur kapitałochłonnych, wykorzystujących pracę najemną, nad pracochłonne rolnictwo, zwłaszcza rodzinne gospodarstwa, w których produkcja przeznaczona jest tylko częściowo na rynek i oprócz zarobkowania służy podtrzymywaniu pewnej samowystarczalności i autonomii chłopskiej formy życia. Realizowane z żelazną konsekwencją nowoczesne marzenie o modernizacji wsi prowadzi do sytuacji, w której krnąbrna i nieidąca z duchem czasu wieś... przestaje być wsią. Czym się wówczas staje?

Zamiast miasta i wsi — globalne międzymieście

Rolę wspólnego mianownika dla projektów modernizacji polskiej wsi mogłoby odgrywać pojęcie ciągłej akumulacji pierwotnej³. Chociaż kolejne fazy tego procesu motywowane były odmiennymi interesami i względami ideologicznymi, to obrócenie ziemi w dochodowy kapitał, uwolnienie migrującej siły roboczej oraz rozbitcie chłopskich form uspołecznienia — zjawiska typowe dla akumulacji pierwotnej — okazują się trwałym rysem zmian dokonywanych w okresie zaborów, II RP, PRL i III RP⁴. Wieś obciążano kosztami urbanizacji i industrializacji miast poprzez niekorzystne opodatkowanie czy warunki skupu, zmuszano do zaciskania pasa, nierzadko poniżej biologicznych granic przetrwania, co skutkowało m.in. obróceniem mas chłopskich w tanią siłę roboczą dla miast.

Co istotne, wspomniane procesy uruchamiały wśród chłopów strategię przetrwania i radzenia sobie, nierzadko o kolektywnym charakterze i imponującym rozmachu. Ich prześledzenie zadaje kłam utartym i fatalistycznym przekonaniom o bierności, politycznej niedojrzałości, wyuczzonej bezradności czy nieufności do zbiorowych działań, które miałyby opisywać społeczną kondycję

³ Pojęcie ciągłej akumulacji pierwotnej i jego zastosowanie do współczesnych analiz rozwinięte zostało na przykład w drugim wydaniu magazynu „The Commoner” przez takich autorów jak Michael Perelman, Silvia Federici, Massimo de Angelis, Werner Bonefeld i kolektyw Midnight Notes (m.in. Peter Linebaugh, George Caffentzis); „The Commoner” 2001, nr 2 (September).

⁴ Izabella Bukraba-Rylska, *O potrzebie i korzyściach z badania wsi i rolnictwa w Polsce*, „Wieś i Rolnictwo” 2018, nr 2 (179), s. 20.

mieszkańców wsi. Wieś jawi się jako pełna apatii, konformizmu i egoizmu tylko wtedy, kiedy wyznacza jej się zewnętrzne, przeniesione z miasta standardy współdziałania. Taki wizerunek wzmacnia jeszcze swoiste „urasawianie” chłopów⁵ — jeśli z miastocentrycznej perspektywy obszarom wiejskim przypada niechlubna rola peryferii, to ich mieszkańcy postrzegani są w sposób właściwy dyskursom kolonizatorskim, wyższościowy i pełen uprzedzeń jako podmioty zacofane, wymagające oświecenia niesionego podręcznikami agronomii, sowieckimi kolbami czy europejskimi funduszami⁶.

Przełamanie tego mocno zakorzenionego, stereotypowego obrazu polskiej wsi, która rzekomo niezdolna jest wygenerować żadnych wartościowych procesów zmiany społecznej, okazuje się tym pilniejsze dzisiaj, gdy historyczny antagonizm miasta i wsi rzeczywiście zostaje niejako zniesiony, choć w zupełnie inny sposób, niż wyobrażali to sobie piewcy modernizacji. W ostatnich latach w Polsce odnotowywana jest tendencja spadkowa populacji miast, podczas gdy wzrasta liczba osób zamieszkujących wsie⁷. Proces ten bywa interpretowany jako typowa dla krajów postsocjalistycznych Europy Środkowo-Wschodniej dezurbanizacja, ale równie dobrze można go rozumieć w perspektywie globalnej jako zwrot ku osobliwemu tworowi nazywanemu „międzymieściami”⁸. Ruralizacja i rozlewanie się miast, urbanizacja wsi, migracje do slumsów i rozrost rezydencjalnych przedmieść, delokalizacja przemysłu do podmiejskich stref ekonomicznych — to, co wiejskie, i to, co miejskie w coraz mniejszym stopniu jest wyraźnie oddzielone od siebie przestrzennie, a raczej układa się w spłot, grę sił, z której wyłonią się nowe wzorce bytowania, pracowania i mieszkania definiujące wiek XXI. Modernizacja, wbrew swojej obietnicy, nie znosi więc różnicy między miastem i wsią — nie wieńczy jej upowszechnienie wolnego miejskiego powietrza na odpornej wsi, ale też nie zachodzi przeciwstawny

⁵ Monika Bobako, *Konstruowanie odmienności klasowej jako urasawianie. Przypadek Polski*, w: *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*, red. Piotr Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.

⁶ Marcin Stachowicz, *Burak, Mula, kameleon. Andrzej Lepper jako wizualna figura klasowa*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” 2018, nr 21.

⁷ Joanna Stańczak, Agnieszka Znajewska, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2018 r. Stan w dniu 31 XII*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018.

⁸ Kacper Pobłocki, *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2017, s. 239.

do niej proces humanizacji bezdusznego miasta w formie jakiegoś romantycznego ogrodu. Przeciwności rozplątują się w tworze pośrednim — międzymieściu — zamiast ulec przezwyższeniu na korzyść miasta bądź wsi.

Jeśli dominującą formą przestrzenną obecnego stulecia rzeczywiście okaże się hybrydowe globalne międzymieście, pojawia się pytanie o potencjalne formy bycia razem. W warunkach polskich zaniepokojenie budzą odnotowywane dziś na terenach podmiejskich zjawiska: rozpad więzi wspólnotowych, niedostatek sfery publicznej, infrastruktury i instytucji, gradzenie przestrzeni, odwrót ku prywatności — „samotnej grze w kręgle”⁹. Mieszkaniec przedmieść traktuje dom jako przyczółek akumulacji kapitału: majątku, oszczędności, sprzętów gospodarstwa domowego. Ze swojej monitorowanej posesji wyprawia się w samochodowym pancerzu do innych sterylnych, zamkniętych i strzeżonych przestrzeni — biurowców, centrów handlowych, parkingów podziemnych. Jego kinem jest własny telewizor plazmowy, placem zabaw jego dzieci — przydomowy ogródek, jego zielenią — żywopłot odgrywający rolę muru. W opisach międzymieście jawi się jako twór, który od swoich miejskich i wiejskich rodziców wziął ich najgorsze cechy: burżuazyjny egoizm, zachłanność i ciasnotę horyzontów, a do tego chłopską bierność, nieufność i przywiązanie do ojcowizny.

Tymczasem można na to zjawisko spojrzeć zupełnie inaczej. Międzymieście zwiastuje raczej powrót do dominujących wcześniej relacji między miastem a wsią, które charakteryzowała bliskość i współzależność. Wbrew wielkim obietnicom i upartym eksperymentom nowoczesność nie potrafiła tych relacji rozbić. W szczególności rysem polskiej wsi pozostaje wielozawodowość jej mieszkańców¹⁰ — obok trudnienia się rolnictwem rozpowszechnienie drobnych warsztatów i dodatkowe zarobkowanie w miastach. Sielska, anielska — albo, jak kto woli, zapyziała

⁹ Katarzyna Kajdane, *Suburbanizacja po polsku*, Nomos, Kraków 2012.

¹⁰ Izabella Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, s. 258–280.

i izolowana — polska wieś to produkt modernizacyjnych dyskursów przesłaniających bardziej skomplikowaną rzeczywistość, pełną interakcji między miastem a wsią. Dlatego inspiracji dla modeli bycia razem warto poszukać w ich historii.

Widma wiejskich dóbr wspólnych

Jedną z możliwych odpowiedzi na diagnozowany wraz z rozpadem miejskości i wiejskości kryzys uspołecznienia może okazać się zyskujący w ostatnich latach na popularności paradygmat dóbr wspólnych¹¹. Wielu badaczy wiąże go przede wszystkim z miastem — z kooperującą i usieciowioną metropolią¹², oporem wobec grodzenia miejskich przestrzeni publicznych i gentryfikacji¹³, otwieraniem wspólnoty i własności na przybyszów¹⁴ czy zajmowaniem placów i eksperymentowaniem z horyzontalną demokracją przez ruchy społeczne takie jak Oburzeni czy Occupy¹⁵. Nie kwestionując racji stojących za ich spostrzeżeniami, chciałbym zwrócić uwagę na inną genealogię dóbr wspólnych, związaną z samoorganizacją chłopską. Grodzenie wspólnotowych gruntów, odbieranie zwyczajowych zbiorowych praw dostępu do ziem gromadzkich i pańskich, do wypasu, zbioru pokłosa, chrustu, owoców leśnych, ziół, obróbki torfu, połowu, polowań czy nawet kolektywnych form spędzania czasu wolnego, odprawiania rytuałów i obchodzenia świąt, stanowiło preludium akumulacji kapitalistycznej¹⁶. Zbuntowani wieśniacy nie oddawali dostępu do dóbr wspólnych bez walki, a gdy nie mieli widoków na zwycięstwo, uciekali się do zbiegostwa i niekontrolowanych migracji, w tym włóczęgostwa, żebractwa i bandytyzmu. Na oddolny opór odpowiadano kryminalizacją mobilności¹⁷, kontrolą kobiecej rozrodczości i polowaniami na czarownice¹⁸ (dla społecznej pozycji kobiet dostęp do dóbr wspólnych był

¹¹ David Bollier, *Think Like a Commoner: A Short Introduction to the Life of the Commons*, New Society Publishers, Gabriola Island 2014.

¹² Michael Hardt, Antonio Negri, *Commonwealth*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, MA, 2009, s. 249–262.

¹³ David Harvey, *Rebel Cities: From the Right to the City to the Urban Revolution*, Verso, London–New York 2009, s. 67–88.

¹⁴ Stavros Stavrides, *Common Space. The City as Commons*, Zed Books, London 2016.

¹⁵ Donatella Della Ratta, 'Occupy' the Commons, 20.02.2013, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2013/02/2013217115651557469.html> (dostęp 25.02.2020).

¹⁶ Peter Linebaugh, *Stop, Thief! The Commons, Enclosures, and Resistance*, PM Press, Oakland 2014.

¹⁷ Nina Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 249–265.

¹⁸ Silvia Federici, *Caliban and the Witch. Women, the Body and Primitive Accumulation*, Autonomedia, New York 2004.

szczególnie istotny, przyczyniał się do ich autonomii). Grodzeniu ziemi towarzyszyło „grodzenie” ciał: w instytucjach zamknięcia (więzieniach, przytułkach, ośrodkach pracy przymusowej)¹⁹, na statkach niewolniczych i plantacjach²⁰ czy wreszcie w kokonie purytańskiej moralności i etyki pracy²¹.

Kiedy w Nowym Świecie nominalnie „postępowy” kapitalizm rozwijał plantacje niewolników, na wschodzie Europy od XVI wieku postępuje inna forma grodzenia pracujących ciał i zależności od posiadaczy kapitału — wtórne poddaństwo chłopów²². Szlacheckie folwarki i wewnętrzna kolonizacja ziemi nie są urządzeniami przednowoczesnymi, ale środkowo-wschodnio-europejskim wariantem nowoczesnych plantacji zamorskich²³. Odpowiedzią na próby przykucia do ziemi i umocnienia poddaństwa osobistego, gruntowego i sądowego jest masowe zbiegostwo chłopów, któremu szlachta stara się przeciwdziałać surowymi represjami²⁴. Uciekinierzy od pańszczyzny zajmowali słabo zamieszkiwane tereny, wstępowali w szeregi kozaków i wywoływali wielkie powstania. Ale historia akumulacji pierwotnej nie ogranicza się do jednolitego aktu czy nawet serii zdarzeń inicjujących powstanie kapitalizmu. Dążenie do przeobrażania kolejnych zasobów w kapitał, oddzielania bezpośrednich wytwórców od ziemi i innych środków utrzymania oraz sprawowanie kontroli nad wywłaszczonymi proletariuszami, by zapewnili dopływ rąk do pracy rodzącemu się w miastach przemysłowi, okazuje się stałą logiką w historii kapitalizmu. Możliwość zawiązywania się niekapitalistycznego zewnątrz — na przykład w formie chłopskiej autonomii, broniącej swojej samowystarczalności produkcyjnej, niechętniej wobec rynku i pracy najemnej, zabezpieczającej dostęp do dóbr wspólnych — nie tylko ogranicza dopływ kapitału i siły roboczej, ale niesie ze sobą skutki polityczne, nawet bardziej niepokojące niż ekonomiczne. Stanowi rzucone modernizatorom wyzwanie, bo pokazuje, że historia nie musi toczyć się

¹⁹ Michel Foucault, *History of Madness*, Routledge, London–New York, s. 44–77.

²⁰ Peter Linebaugh, Markus Rediker, *The Many-Headed Hydra: The Hidden History of Revolutionary Atlantic*, Verso, London–New York 2012.

²¹ Klaus Theweleit, *Male Fantasies. Volume 1: Women, Floods, Blood, History*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1987, s. 302–309.

²² Marian Małowist, *Western Europe, Eastern Europe and World Development, 13th–18th Centuries*, Brill, Boston–Leiden 2010, s. 177–179.

²³ Marcin Kula, *Początki czarnego niewolnictwa w Brazylii. Okres gospodarki cukrowej XVI–XVII w.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 138.

²⁴ Stefan Śreniowski, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Spółdzielnia Wydawnicza Książka, Warszawa 1948.

gładko jednym torem, ale że istnieje w niej wiele niezgłębionych jeszcze do końca możliwości.

Nie tylko zaprowadzenie wtórnego poddaństwa, ale i jego zniesienie w XIX wieku wraz z kolejnymi próbami reform strukturalnych polskiej wsi można z powodzeniem analizować w kategoriach odnawiającej się akumulacji pierwotnej. Każdej z jej faz towarzyszy chłopski opór, zbywany jako wyraz zaściankowego konserwatyzmu i próba zawrócenia kijem nieubłaganych praw historii. Wiejskie dobra wspólne, choć pojawiają się w spisanych historiach, z perspektywy narracji skoncentrowanych na przebiegu procesów modernizacyjnych wydają się zjawiskami drugorzędnymi, resztkami odchodzącej tradycji czy niedzisiejszymi anomaliami. Jeśli jednak interpretować je w duchu historii oddolnej jako formy oporu, przetrwania i radzenia sobie w warunkach postępującej akumulacji pierwotnej, odnajdujemy w nich ciągle ponawiane dążenia do obrony i wskrzeszenia przeobrażającej się chłopskiej zbiorowej formy życia. Owe widma wiejskich dóbr wspólnych rozbijają nowoczesną mitologię postępu z jej linearną historią pokonywania tradycji i przechodzenia do wyższego modelu społecznego.

Wiejskie dobra wspólne przetrwały w widmowej postaci do dzisiaj. Oczywiście nie ma żadnych widoków na ich proste wskrzeszenie w obecnych realiach społecznych — okazują się one raczej, w duchu historiozofii Waltera Benjamina, pewnego rodzaju świadectwem historii uciskanych i przegranych, która może znaleźć kontynuację w nowych odśłonach, ale po przerebieniu lekcji przeszłości²⁵.

Gdzie znajdziemy owe widma wiejskich dóbr wspólnych? Dowiadujemy się o nich z artykułów utrzymanych nierzadko w tonie sensacyjnym, opisujących kuriozalne i niedzisiejsze przytoki, które uprzykrzają życie nastawionym modernizatorsko władzom, odstraszonemu inwestorom czy spętanym niezrozumiałymi

²⁵ Michał Pospiszyl, *Zatrzymać historię. Walter Benjamin i mniejszościowy materializm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2016.

przepisami prawnymi mieszkańcom. Czytamy na przykład o bataliach sądowych mieszkańców wsi Rosochaty Róg, którzy powołując się na dokumenty rosyjskiego cara Aleksandra II z lat 1869–1870, związane z reformą uwłaszczeniową z 1864 roku, spierają się z Wigierskim Parkiem Narodowym o przysługujące im prawo serwitutowe do połowu ryb w jeziorze Wigry²⁶.

Innym widmem dobra wspólnego są wspólnoty gruntowe — podobnie jak w przypadku uprawnień serwitutowych dotychczas nie znaleziono systemowej recepty na ich demontaż i poddanie akumulacji pierwotnej. W efekcie w Polsce istnieje nadal 5126 wspólnot gruntowych²⁷. Zagospodarowują one powierzchnię 107 tysięcy hektarów, co stanowi ponad 6% całkowitego areалу rolnego w kraju. Z danych rządowych wynika jednak, że tylko 1080 wspólnot utworzyło wymagane prawem spółki do ich zarządzania²⁸. W dodatku powołanie spółki w wielu przypadkach jest praktycznie niewykonalne, ponieważ trudno ustalić grono spadkobierców uprawnionych do wspólnoty gruntowej²⁹. Nowelizacja ustawy z 10 lipca 2015 roku umożliwiła gminom przejmowanie gruntów wspólnot w przypadku, kiedy ustalenie osób uprawnionych okaże się niewykonalne, a także przekształcenie wspólnoty we współwłasność. Ale zagwarantowała również możliwość gospodarowania w dotychczasowej formie³⁰. Część komentatorów wskazywała, że możliwe jest efektywne organizowanie wspólnot gruntowych w zgodzie z paradygmatem dóbr wspólnych (*common-pool-resources*, CPR), rozwiniętym w oparciu o badania nad kolektywnym zarządzaniem pastwiskami, lasami, łowiskami, systemami irygacyjnymi, bibliotekami, a nawet parkingami i innymi zasobami wspólnej puli, które na całym świecie prowadziła noblistka w dziedzinie ekonomii Elinor Ostrom³¹. Przywoływano także przykłady udanie funkcjonujących polskich wspólnot gruntowych, które zaświadczaają o tym, że dobro wspólne nie musi być przez swoich użytkowników

²⁶ Ewelina Tarkowska, *Spór o prawo połowu ryb w jeziorze Wigry — czy prawo cara nadal obowiązuje?*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 26, s. 307–325.

²⁷ Najwyższa Izba Kontroli, *Aktualizacja stanu faktycznego i prawnego nieruchomości przez organy gospodarujące mieniem stanowiącym zasób nieruchomości Skarbu Państwa, gminny zasób nieruchomości i mienie gminne*, marzec 2009, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/wyniki-kontroli-nik/kontrola,3964.html> (dostęp 25.02.2020).

²⁸ Alina Daniłowska, Adam Zając, *Gospodarowanie wspólnym zasobem na przykładzie wybranych wspólnot gruntowych w Polsce*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich” 2015, t. 102, z. 2, s. 17.

²⁹ Piotr Gołos, *Wspólnoty gruntowe — tradycyjna forma gospodarowania lasami*, „Sylwan” 2008, nr 2, s. 57–58.

³⁰ Wojciech Drobny, *Sytuacja prawna jednostki w normatywnej koncepcji „wspólnot gruntowych”*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2019, t. 17, nr 1, s. 51–65.

³¹ Dariusz Grzybek, *Przeciw tezom o niemożności — Elinor Ostrom o działaniu zbiorowym i zarządzaniu wspólnymi zasobami*, „Współczesne Zarządzanie” 2012, nr 1, s. 110; Izabela Lipińska, *Z prawnej problematyki wspólnot gruntowych*, „Studia Iuridica Agraria” 2011, t. 9, s. 216; Łukasz Piotr Wołyniec, *Zasoby przyrodnicze jako przykład dóbr CPR (common-pool resources). Konflikty o dostęp do wspólnych zasobów i ich znaczenie dla rozwoju lokalnego i regionalnego*, „Konteksty Społeczne” 2013, nr 2(2), s. 57–63.

traktowane jako dobro niczyje, nadmiernie eksploatowane i zaniechane³². Fatalizm „tragedii wspólnego pastwiska” i problem pasażera na gapę nie są, dowodziła Ostrom, nieprzewidywalne³³.

Zdaniem polskich badaczy spostrzeżenia autorki *Governing the Commons* potwierdza działanie kilku aktywnych wspólnot. Należy do nich istniejąca od 1819 roku Wspólnota Leśna Uprawionych Ośmiu Wsi z siedzibą w Witowie, w Tatrach, o którą górale na przestrzeni ostatnich 200 lat toczyli walki sądowe. Prowadzi ona gospodarkę leśną, punkty gastronomiczne, hotel, parking i usługi turystyczne³⁴, bywa jednak krytykowana za rabunkowe, antyekologiczne nastawienie. Z wypowiedzi leśnika Tatrzańskiego Parku Narodowego wynika, że występują w niej typowe dla dóbr wspólnych dylematy zbiorowego działania, co tym bardziej powinno skłaniać do zastanowienia się nad aplikacją paradygmatu *common-pool-resources* we wspólnotach gruntowych³⁵. Kolejny słynny przykład (i to w skali Europy) stanowi wieś Kadłub Wolny, w której chłopcy w 1605 roku wykupili się z poddaństwa, ustanowili dwie wspólnoty — lasu i karczmy — i obronili je przed próbami grodzień prywatnych i państwowych³⁶. Wśród innych polskich wspólnot wymieniane są te mieszczące się w Siewierzu czy Gąsawach Rządowych. We wszystkich badacze odnotowali analogiczny sposób działania: swoje dochody wspólnoty w większości przeznaczają cele społeczne (np. świetlice, infrastruktura sportowa, wyposażenie szkół)³⁷. Ciekawym, choć kontrowersyjnym przykładem modernizacji jest wspólnota w Jurgowie, w której przypadku niszczycielski dla obszarów leśnych halny pomógł przekonać niechętnych wycince starszych wiekiem udziałowców do zgody na dużą inwestycję narciarską. Zdaniem badaczy CPR, Jana i Piotra Chmielewskich, zmiana społeczna w Jurgowie byłaby niemożliwa bez zakorzenionych w tradycji wzorców współdziałania w zakresie zarządzania

³² Andrzej Stelmachowski, *Relikty dawnej własności wiejskiej*, w: *Rozprawy i studia. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Lichorowiczowi*, red. Elżbieta Kremer, Zygmunt Truskiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 241–246.

³³ Elinor Ostrom, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions of Collective Action*, Cambridge University Press, New York 2015.

³⁴ Piotr Chmielewski, *Mountain Commons in the Tatras (New Institutional Approach)*, „Polish Sociological Review” 1995, nr 111, s. 241–261.

³⁵ Aleksander Gurgul, *W Tatrach tną na potęgę. Dlaczego górale wykarzowali zbrocz w Dolinie Chochołowskiej?*, „Gazeta Wyborcza”, 14.02.2020.

³⁶ Klaudia Derdzińska, *Kadłub Wolny — dzieje spółki leśnej*, <http://www.elvish.org/gwaith/slask/kadlub.htm> (dostęp 25.02.2020).

³⁷ Adam Zając, *Sposoby wykorzystania zasobów wspólnot gruntowych w Polsce*, „Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Roczniki Naukowe” 2015, t. 17, z. 6, s. 327–332.

zasobami³⁸. Na drugim biegunie znajdują się wspólnoty gruntowe o nieregulowanym statusie, takie jak Myślakowice czy Domaniewice, w których potwierdzono występowanie dylematów zbiorowego działania; w ich pokonaniu mógłby okazać się pomocny paradygmat CPR³⁹.

Powroty do nowych komunizmów pierwotnych

Można by zbyć powyższe przykłady wiejskich dóbr wspólnych jako niszowe, odpowiadające raczej na nieregulowane problemy prawne z przeszłości niż na współczesne wyzwania. O serwitutach i wspólnotach gruntowych pisze się dzisiaj jako o PRL-owskim potworku, który przetrwał ze względów ideologicznych⁴⁰. W czasach socjalizmu stosunek do tych urządzeń nie był wcale taki oczywisty — chociaż widziano w nich stawkę w przeszłej walce klas⁴¹, to jednocześnie uważano je za feudalne skamieliny⁴². W Polsce międzywojennej rzeczywiście starano się stopniowo znosić zaszczości stosunków popańszczyźnianych — Zdzisław Ludkiewicz podkreślał wówczas ich szkodliwość, pisząc o nich w kategoriach bliskich „tragedii wspólnego pastwiska”⁴³. Z kolei w XIX wieku, gdy w ślad za dekretemi uwłaszczeniowymi zaborców zaostriżyła się walka między dworem a chłopstwem o dobra wspólne⁴⁴, wskazywano na ich odwieczny charakter, widząc w nich ucieleśnioną pamięć o egalitarnych stosunkach gromadzkich, ślady komunizmu pierwotnego czy słowiańskiej wspólnoty rodowej⁴⁵. W pewnym sensie dobro wspólne było zawsze widziane z datą wsteczną — jego przeciwnikom umożliwiało to argumentowanie, że jest ono balastem, który modernizacja musi odrzucić, obrońcy zaś wskazywali na swoje pradawne, uświęcone zwyczajem i mądrością przodków uprawnienia. Historia walk o wiejskie dobra wspólne pokazuje jednak,

³⁸ Jan Chmielewski, Piotr Chmielewski, *Instytucjonalna ciągłość i zmiana w społeczności lokalnej. Na przykładzie zarządzania wspólnymi zasobami w Jurgowie, wsi polskiego Spisza*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 3(226), s. 99–128.

³⁹ Adam Zajęc, *Sposoby...*, op. cit., s. 330.

⁴⁰ Piotr Parzych, Ernest Rymarczyk, Aleksandra Szabat-Pręcikowska, *Problematyka wspólnot gruntowych w aspekcie ewidencyjno-prawnym*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2013, nr 2/III, s. 45.

⁴¹ Czesław Nowarski, *Chłopi polscy w podręcznikach historii 1945–1980*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 76.

⁴² Irena Kostrowicka, Jerzy Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 157.

⁴³ Zdzisław Ludkiewicz, *Podręcznik polityki agrarnej*, t. 1, Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich, Warszawa 1932, s. 156–198.

⁴⁴ Michał Łuczewski, *Odwieczny naród: Polak i Katolik w Żmiącej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 227–228.

⁴⁵ Karl Marx, *Precapitalist Economic Formations*, Lawrence & Wishart, London 1964; Róża Luksemburg, *Wstęp do ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959, s. 89–213.

że w każdej odstonie nabierały one nowego znaczenia, a chłopci, odwołując się do urzędzeń dawnych, wynajdywali formy oporu przydatne w nowych realiach. Tym samym odnotowujemy tu podziemny nurt oddolnego rozwoju chłopskiej formy życia, podyktowany własnymi, bieżącymi potrzebami i czerpiący ze wspólnych doświadczeń i tradycji. Nurt rozwoju przeciwstawiony modernizacji, w której to wieś ma podporządkować się impulsom i celom narzucanym przez interes państwowy, a więc miastocentrycznej. Zachodzący w ramach tego nurtu paradoksalny proces, zaburzający linearną koncepcję czasu, można za filozofem Étienne'em Balibarem określić jako powrót do nowych dóbr wspólnych⁴⁶, czy też do nowych komunizmów pierwotnych, by jeszcze mocniej podkreślić zachodzącą tu niewspółmierność temporalną (powrót do czegoś nowego).

Chociaż uwłaszczenie chłopów (w zaborze pruskim rozciągnięte na lata 1807–1872, w austriackim przeprowadzone w 1848 roku, w rosyjskim — w 1864 roku) wydawać by się mogło aktem jednoznacznie progresywnym, z perspektywy samych beneficjentów okazuje się wydarzeniem bardziej ambiwalentnym. Uwolnienie chłopów od jarzma pańszczyzny było podyktowane wymogami akumulacji pierwotnej⁴⁷. Miało ono zasadnicze znaczenie dla poprawy wydajności rolnictwa, któremu nie sprzyjała praca zależna w folwarku, dla rozwoju stosunków pracy najemnej tak na wsi, jak i w mieście, wreszcie dla obciążenia gospodarstw chłopskich świadczeniami podatkowymi. Ceną za formalną wolność osobistą było poddanie zrationalizowanym metodom wyzysku ekonomicznego i konieczność takiego gospodarzenia „na swoim”, które umożliwi nie tylko utrzymanie rodziny, ale także spłatę podatków i ewentualnych kredytów. Uwolnienie od powinności względem dworu było obustronne: punktem zapalnych w stosunkach ze szlachtą i rządem stał się tradycyjny dostęp do dóbr szlacheckich i skarbowych⁴⁸.

⁴⁶ Étienne Balibar, *Communism: Return to the New Commons?*, 18.06.2019, https://www.youtube.com/watch?v=AzfZXY9_mqM (dostęp 25.02.2020).

⁴⁷ Janusz Skodlarski, *Proces akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 1988, nr 82, s. 91–94.

⁴⁸ Helena Brodowska, *Spory serwitutowe chłopów z obszarnikami w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. 63, nr 4/5, s. 283–298.

Wbrew przekonaniu o jednoznacznie negatywnym wpływie długiego cienia pańszczyzny na mentalność chłopską, mającym wedle niektórych badaczy charakteryzować postfolwarczną kulturę polską po dziś dzień⁴⁹, chłopcy byli zdolni prowadzić zagorzałą i nierzadko skuteczną walkę⁵⁰ — również o serwituty i grunty wspólne. Tak jak w klasycznym i gruntownie przebadanym przypadku grodzień w Wielkiej Brytanii⁵¹ masowo śłali supliki, stosowali wobec byłych panów metody perswazji i groźby, łamali prawo, uciekali się do zakrojonych na szeroką skalę kradzieży (także dokonywanych w gromadzie) i przystępowali do bezpośredniej konfrontacji z nadzorcami dóbr. W przeciwieństwie do Prus, gdzie przeprowadzono likwidację serwitutów i komasację gruntów wspólnych, w zaborach rosyjskim i austriackim kwestie te ciągnęły się przez dekady i znaczna ich część pozostała nieuregulowana do czasów II RP. Znoszenie serwitutów trwało przez cały okres międzywojenny⁵², a wagę gruntów wspólnych obrazują wyniki spisu powszechnego z 1921 roku, które ujawniły, że niespełna połowa gospodarstw w II RP była uprawniona do korzystania z nich⁵³.

W warunkach swoistej próżni prawnej rozgorzeć mogła walka klas na wsi. Przejęcie serwitutów zakładała koncepcja wyzwolenia mas chłopskich księdza Piotra Ściegiennego⁵⁴. Wspólnotę ziemi postulowały pod wpływem swojego ideologa, Stanisława Worcella, Gromady Ludu Polskiego — emigracyjna organizacja działająca w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku⁵⁵. W tym czasie również Adam Mickiewicz, polski wieszcz narodowy, głosił, że wśród Słowian ziemia jest dobrem wspólnym⁵⁶. Komunikujące idee społeczne tego okresu przesiąknięte były mistycyzmem zakładającym konieczność pojednania z bożym stworzeniem, wzięcia przyrody w opiekę, do czego szczególnie predestynowane miały być ludy przywiązane do własności wspólnej.

⁴⁹ Andrzej Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.

⁵⁰ Michał Rauszer, *Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór*, „Czas Kultury” 2016, t. 32, s. 90–99.

⁵¹ J. M. Neeson, *Commoners: Common Right, Enclosure and Social Change in England, 1700–1820*, Cambridge University Press, Cambridge–Melbourne–New York 1996.

⁵² Marta Błąd, *Sto lat reform agrarnych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 102–109.

⁵³ Ibidem, s. 85–86.

⁵⁴ Aleksander Nyrek, Krzysztof Nyrek, *Geneza formalno-prawna oraz rezultaty społeczno-gospodarcze i ekologiczne walki chłopów o serwituty leśne na ziemiach polskich do połowy XIX wieku*, „Słupskie Studia Historyczne” 2000, nr 8, s. 72.

⁵⁵ Piotr Kuligowski, „Socializm” powstańców listopadowych. *Rzecz o Gromadach Ludu Polskiego*, „Nowy Obywatel” 2016, nr 70.

⁵⁶ Adam Mickiewicz, *U ludów słowiańskich posiadać ziemię na własność to grzech*, w: Katarzyna Czeczot, Michał Pospiszyl, *Romantyczny antykapitalizm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2018, s. 189–193.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wpływ ideologów na walkę klasową na wsi był znikomy. Rozgorzała ona pod wpływem poułaszczeniowych zmian, w sposób na ogół spontaniczny i ukryty. Jak przekonuje James C. Scott, badacz „słabego oporu” wśród chłopów, zachowawczy wizerunek tej klasy, zgodnie z którym cierpi ona na społeczną izolację i niezdolna jest do politycznej organizacji, wynika z tego, że inteligenci przykładali do analiz wsi kategorie odpowiadające realiom miejskim. Szukali więc oficjalnych struktur partyjnych, wybieralnych przywódców, zrywów rewolucyjnych, utopii społecznych i spisanych postulatów, a kiedy stwierdzali ich brak, formułowali wnioski o uśpieniu mas wiejskich⁵⁷. Tymczasem opór chłopstwa zdeterminowany jest warunkami strukturalnymi, dlatego wyraża się w sposób bardziej nieuchwytny, ukryty i nieformalny: w spowalnianiu pracy, wykorzystywaniu pańskich zasobów na własny cel, ukrywaniu plonów przy niekorzystnych warunkach skupu, naruszaniu wielkiej własności, wymuszaniu dostępu do zwyczajowych dóbr wspólnych, czy też środkami kontroli społecznej: poprzez pomówienia, plotki i symboliczne gesty naruszające reputację obmówionego. Gdy opór przybiera bardziej bezpośredni i publiczny charakter, również ma swoją specyfikę: wbrew rojeniom miejskich intelektualistów rzadko nawołuje się do zniesienia własności czy pracy przymusowej (poza sytuacjami wyjątkowymi nie ma na to widoków). Raczej czerpie się z dostępnych środków legalistycznych, a jeśli już następuje konfrontacja z dworem, to pojawiają się w niej odniesienia do wioskowej ekonomii moralnej, wedle której szlachta ma wobec chłopów określone powinności⁵⁸. Konfrontacja fizyczna zaś to przede wszystkim porachunki z pańskimi urzędnikami usiłującymi dyscyplinować chłopów.

W przypadku walk o dobra wspólne należy — wzorem badaczy oporu wobec akumulacji pierwotnej — dostrzec go w aktywnościach, które kwalifikowane są jako wykroczenia przeciwko

⁵⁷ James C. Scott, *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, Yale University Press, New Haven–London, s. 28–37.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 234–235.

własności. Historycy okresu uwłaszczeniowego piszą o defraudacjach leśnych na wielką skalę⁵⁹, wzmożonej walce o lasy podczas powstania styczniowego⁶⁰, rozbrajaniu straży leśnej w trakcie rewolucji 1905 roku⁶¹, masowym wypasie bydła, zbieractwie chrustu i wikliny na koszyki, a nawet zorganizowanych najazdach chłopskich na lasy dworskie⁶².

Skala przestępstw leśnych była imponująca także w okresie II RP. W samych lasach państwowych w latach 1921–1931 odnotowano 1,8 miliona spraw (liczba ta nie obejmuje spraw niewykrytych i tych, do których dochodziło w lasach prywatnych)⁶³. Należy wziąć pod uwagę, że miało to miejsce w realiach niezadowolającej reformy rolnej, przeludnienia wsi, głodu ziemi, a po 1929 roku także światowego kryzysu gospodarczego.

Obok serwitutów i gruntów wspólnych kwestią zapalną było istnienie tzw. „szachownicy”, czyli rozkawałkowanie ziemi na odrębne części przedzielone cudzymi gruntami. Spis z 1921 roku wykazał, że niemal połowa gospodarstw poniżej 50 hektarów miała grunty orne w szachownicy⁶⁴. Stąd ważnym elementem reformy rolnej w II RP było przeprowadzenie scalania gruntów, które miało zrationalizować sytuację w rolnictwie. Z badań Scotta wynika, że wszystkie „przeżytki feudalne” takie jak serwituty, grunty wspólne i „szachownica” są rozwiązaniami szczególnie kłopotliwymi dla centralistycznego państwa, które pragnie rozwinąć i uporządkować swoją bazę podatkową, a także kontrolować politykę rolną⁶⁵. To samo tyczy się zdaniem tego autora racjonalizacji gospodarki leśnej, której przeszkadzają niejasne kryteria dostępu do zasobów i ich wielofunkcyjność, szkodliwe dla łatwego i opłacalnego wyrębu⁶⁶. Jednakże uboga ludność chłopska na całym świecie ucieka się właśnie do zróżnicowanych, a nie monokulturowych upraw, by zapewnić sobie samowystarczalność żywieniową, do nieprzejrzystych i współzależnych modeli gospodarowania, by ograniczyć zrationalizowany wyzysk,

⁵⁹ Tomasz Kargol, *Las jako przedmiot sporów społeczno-gospodarczych na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2014, nr 13, s. 221–240.

⁶⁰ Zbigniew Stankiewicz, *Serwituty w dobrach rządowych Królestwa Polskiego przed reformą uwłaszczeniową*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49, nr 1, s. 67–68.

⁶¹ Jan Molenda, *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905–1907 na wsi polskiej*, „Przegląd Historyczny” 1955, t. 46, nr 1/2, s. 140–142.

⁶² Marian Chudzyński, *Walka chłopów gostyńskich o ziemię i serwituty w latach 1864–1903*, „Notatki Płockie” 1971, t. 16, nr 1(60), s. 16–19; Albin Koprucki, *Likwidacja serwitutów w ordynacji zamojskiej*, „Rocznik Lubelski” 1960, nr 3, s. 225–240; Waldemar Łątkowski, *Serwituty w powiecie makowskim i ich likwidacja*, „Notatki Płockie” 2004, t. 49, nr 2(199), s. 3–10.

⁶³ Tomasz Kargol, op. cit., s. 227–228.

⁶⁴ Marta Błąd, op. cit., s. 86–87.

⁶⁵ James C. Scott, *Seeing Like a State. How Certain Schemes to Improve Human Condition Have Failed*, Yale University Press, New Haven–London 1998, s. 262–306.

⁶⁶ Ibidem, s. 15–21.

opodatkowanie i zewnętrzną kontrolę, do uprawy „roślin uciekinierskich”, koczowniczego pasterstwa i zbiegostwa, by uciec przed jarzmem pracy przymusowej, i do ochrony dóbr wspólnych, by zapewnić sobie dostęp do niezbędnych środków utrzymania⁶⁷. Z tej perspektywy przywiązanie polskich chłopów do „relikwów” przedkapitalistycznych okazuje się zrozumiałe i nie ma nic wspólnego z ochroną nieskalanej nowoczesnością tradycji. Przeciwnie, jak twierdzi Scott, społeczności uciekinierskie, pasterskie, górskie czy zachowujące własność wspólną na ogół nie są starsze niż rolnictwo wykorzystujące pracę przymusową. Stanowią one przejaw obrony chłopskiej autonomii i dopiero wtórnice są przez państwa i właścicieli portretowane jako wsteczne i niezmodernizowane, by możliwa była ich kolonizacja⁶⁸. Nawet proletariackie osiedla przed I wojną światową miały dostęp do małych działek, które zapewniły przybyszom ze wsi pewną dozę samowystarczalności⁶⁹.

W warunkach parcelacji, komasacji i utowarowienia ziemi obrona dóbr wspólnych i innych zaszczości historycznych miała duże znaczenie zwłaszcza dla ludności bezrolnej i uwłaszczonych włościan z gospodarstw karłowatych i małych. Jednocześnie zaś głód ziemi wzmagał pragnienie gospodarzenia na swoim i rozbicia tego, co wspólne. Co ciekawe, „archaiczne” uspołecznienie odżywało jeszcze w czasach PRL-owskich modernizacji rolnictwa. Przymusowa kolektywizacja okazała się fiaskiem — odwrót od niej nastąpił już w 1956 roku, co dostarczyło kolejnych dowodów na rzekomo nieprzezwycięzalny indywidualizm chłopów. Mowa o tej samej grupie, która krótko przed II wojną światową, w 1937 roku, była zdolna przeprowadzić wymagający ogromnego potencjału organizacyjnego Wielki Strajk Chłopski, podczas którego odmawiano pracy w folwarkach, blokowano drogi, wstrzymywano dostawy żywności do miast i nawiązano współpracę z przemyślową klasą robotniczą. Władze aresztowały wtedy 5 tysięcy uczestników, zginęło 44 chłopów.

⁶⁷ James C. Scott, *The Art of Not Being Governed. An Anarchist History of Upland Southeast Asia*, Yale University Press, New Haven–London 2009, s. 190–207.

⁶⁸ Ibidem, s. 172–174.

⁶⁹ Katarzyna Łakomy, *Pracownicze ogrody górnośląskich osiedli przemysłowych z przełomu XIX i XX wieku w świetle wybranych publikacji z epoki*, „Architektura. Czasopismo Techniczne” 2012, t. 8-A, z. 30, s. 188–196.

W przypadku socjalistycznej modernizacji wsi dochodziło do analogicznego zjawiska jak przy okazji industrializacji miast: tam, gdzie przed wojną istniały silne tradycje samopomocy i współdziałania, zarówno robotnicze⁷⁰, jak i chłopskie, nowe władze nie mogły działać tak swobodnie jak w warunkach próżni, którą zastały np. na ziemiach północnych i zachodnich⁷¹. Spółdzielnie, a następnie Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR) rozwijały się przede wszystkim tam, gdzie mieszkańcy zostali wyrwani ze swoich struktur uspołecznienia. Socjalistyczna akumulacja pierwotna — proces przekształcania chłopa w pracującego dla państwa rolnika, chłoporobotnika lub robotnika — okazywała się paradoksalnie kolejnym etapem walki z chłopską komuną, którą demontowali wcześniej zaborcy i II RP. Odgórna, technokratyczna socjalizacja rolnictwa nie zyskiwała poparcia chłopów, tak jak upaństwowienie przemysłu było nie po myśli przedwojennych „czerwonych” robotników, chcących samodzielnie zarządzać zakładami.

Jeśli realnie istniejący socjalizm nigdy nie przeszedł do budowy komunizmu, to przede wszystkim dlatego, że wyobrażał go sobie jako wyższą formację społeczną, której nadejście będzie możliwe wraz z forsowną modernizacją, rozbudową sił wytwórczych, przemianami polskiej wsi w wielkie, upaństwowione gospodarstwo narodowe realizujące zamierzenia planisty. Socjalizm miał być przedsionkiem do komunizmu, ale za ścianą nie czekała żadna lepsza przyszłość. Komunizm wydarzył się jednak mimochodem, na marginesie — jak grzyb narosły na ścianie tego wiecznego przedsionka. Pojawiał się w sferze nieformalnej, w tak często piętnowanej kulturze załatwiactwa, dorabiania na boku, żerowania na majątku państwowym⁷². Gdy cały porządek gospodarczy miał zostać przekształcony w bezduszną maszynę pracy przymusowej, dawne pastwiska i lasy odżywały w nowych formach autonomii. W przypadku rolnictwa odnajdujemy je

⁷⁰ Padraic Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, W.A.B., Warszawa 2015.

⁷¹ Izabella Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi...*, op. cit., s. 334–361.

⁷² Abel Polese, Jeremy Morris, Borbala Kovács, „States” of Informality in Post-socialist Europe (and Beyond), „Journal of Contemporary Central and Eastern Europe” 2016, t. 24, nr 3, s. 181–190.

choć w zjawisku powszechnego wykorzystywania uspołecznionych narzędzi, pasz i oborników, które krążyły nieformalnie między własnością wspólną a indywidualną, przyczyniając się do niższej wydajności spółdzielni i PGR-ów⁷³. Renesans dóbr wspólnych — choć krótkotrwały, bo spętany ograniczeniami ustrojowymi — miał miejsce także przez kilka lat po uchwaleniu w 1963 roku ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych⁷⁴. Powtórzył się, ale już w okolicznościach dramatycznych, gdy w latach dziewięćdziesiątych, w okresie transformacji, w popegeerowskich, zdeindustrializowanych i pozbawionych państwowego skupu wsiach odżyły rozmaite „pierwotne” i kolektywne formy gospodarowania: zbieractwo chrustu, owoców leśnych, ziół, złomu, recykling odpadów przemysłowych, kłusownictwo czy kopanie węgla w biedaszybach⁷⁵. Również chłopskie ruchy społeczne, zbywane, wyśmiewane i demonizowane jako anachroniczne i populistyczne, w tym okresie zdolne były odwołać się do jak najbardziej nowoczesnych metod organizacji walki: blokad rolniczych, masowych demonstracji, uzwiązkowienia. Rzeczywistość okazała się zatem bardziej skomplikowana niż uproszczone schematy modernizacji: od tradycyjnej wsi do nowoczesnego miasta.

Dobro wspólne, które prowokacyjnie nazywamy tutaj komunizmem, nie daje się wpisać w podobne konstrukcje: nie jest ani przednowoczesnym archaizmem, ani ultranowoczesnym końcem historii. Jeśli za Davidem Graeberem⁷⁶ uznać, że komunizm nie jest kolejną epoką historyczną, zwieńczeniem dziejów, ale międzyludzką kooperacją, zawiązującą się w każdych warunkach dla zabezpieczenia zbiorowej autonomii i przetrwania własnej wspólnej formy życia, w kolejnych wysiłkach na rzecz modernizacji polskiej wsi pobrzmiewa ten sam okrzyk, który przyzwyczailiśmy się słyszeć ze wszystkich stron sali sejmowej: „Precz z komuną!”. To okrzyk, przez który nigdy nie usłyszymy Haratyka.

⁷³ Piotr Binder, *Młodzi a bieda. Strategie radzenia sobie w doświadczeniu młodego pokolenia wsi pokoleńcówskich i popegeerowskich*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2014, s. 79–81.

⁷⁴ Marcin Włodarski, *Wspólnoty gruntowe wsi — sposób na inwestycje w ciekawej lokalizacji*, http://www.lsw.com.pl/pliki/052018/Wspolnoty_gruntowe_wsi_sposob_na_inwestycje_w_ciekawej_lokalizacji.pdf (dostęp 25.02.2020).

⁷⁵ Tomasz Rakowski, *Hunters, Gatherers, and Practitioners of Powerlessness: An Ethnography of the Degraded in Postsocialist Poland*, Berghahn Books, New York–Oxford 2016.

⁷⁶ David Graeber, *Debt: The First 5000 Years*, Melville House, New York 2011, s. 98.

Down with the Commune! Polish Modernisations and Spectres of Rural Commons

Łukasz Moll

In the film *The Sun Rises Once a Day* (1972), directed by Henryk Kluba, Haratyk, a charismatic rural community activist, establishes a sawmill (decorated with a 'Property of the People' sign) and a school on the communal grounds in the post-war power vacuum. The protagonist's actions, although seemingly in line with the slogans of the socialist state formed after World War II, lead to a conflict between the inhabitants and the authorities. The independent grassroots collectivisation of the farmers turns out to be unpopular with the party modernisers: the rural leader demonstrates an unfamiliarity with the 'objective' political

realities in which leadership is the purview of the party as the depositary of unadulterated class consciousness. Formulas about fighting against fascists and the international situation clearly do not appeal to Haratyk's 'common sense'. To make things worse, the bishop speaks at the opening of the school. Much like the actions of the Beskid community, Kluba's work met with equally cool reception, held back by censorship for five years before its screening was allowed.

As Izabella Bukraba-Rylska argues, over the last 200 years, the 'rural issue' has been invariably put in terms of a problem to be solved.¹ For modernisers, this problem ultimately turned out to be the very existence of the countryside, its social structure and peasant mentality. The countryside and farming were seen as a relic of the past, a testimony of backwardness and failure to keep pace with modernity, a developmental brake that caused a waste of labour resources, or a habitat of traditionalism and ignorance holding back the progress of enlightenment. The discourse of the urban elites, so reluctant towards the countryside, condemned it to successive waves of top-down, external and, indeed, anti-ruralist reforms, which were by no means limited to the experience of socialist collectivisation. The lack of understanding of endogenous patterns of cooperation or adoption and adaptation of innovations portrayed in Kluba's film has a more universal dimension, typical of both Marxist and liberal reformers, for whom the countryside remains the subject of social engineering projects intended to lead to the 'death of the peasantry'.²

These projects, although often contradictory or even hostile in their practical intentions, are based on common perceptions of the countryside and farming. They are organised by simplifying binary optics: modern in opposition to traditional, progressive versus reactionary, industrial/post-industrial versus agricultural. The spatial expression of this logic proves to be the preference of

¹ Izabella Bukraba-Rylska, 'Polska wieś: w poszukiwaniu brakującego punktu widzenia', *Studia KPZK*, vol. 133, 2011, pp. 67–87.

² Walden Bello, *The Food Wars*, London and New York: Verso, 2009, pp. 12–14.

urbanity at the expense of rurality and the preference of economic capital-intensive structures using hired labour over labour-intensive farming, especially family farms, where production is only partly for the market and, in addition to earnings, serves to maintain a certain self-sufficiency and autonomy of the peasant form of life. The modern dream of modernising the countryside, realised with ironclad consistency, leads to a situation in which a stubborn countryside that refuses to keep up with the spirit of the time . . . ceases to be the countryside. What does it become then?

Instead of city and countryside — a global inter-city

The common denominator for Polish village modernisation projects could be the notion of continuous primitive accumulation.³ Although the successive phases of this process were motivated by different interests and ideological considerations, the turning of land into lucrative capital, the release of the migrant labour force and the breakdown of peasant forms of socialisation — phenomena typical of primitive accumulation — turn out to be a permanent feature of the changes that took place during the Partitions, the Second Polish Republic, the Polish People's Republic and the Third Polish Republic.⁴ Rural areas were burdened with the costs of urbanisation and industrialisation of cities through unfavourable taxation or purchase conditions, forced to tighten their belts, often below the biological limits of survival, which resulted, among other things, in turning peasant masses into cheap labour for cities.

What is important is that the processes mentioned above have triggered survival and coping strategies among peasants, often of a collective character and impressive momentum.

Tracing them belies the old-fashioned and fatalistic beliefs of

³ The concept of continuous primitive accumulation and its application to contemporary analyses was developed, for example, in the second edition of *The Commoner* by such authors as Michael Perelman, Silvia Federici, Massimo de Angelis, Werner Bonefeld and the Midnight Notes collective (including Peter Linebaugh and George Caffentzis): *The Commoner*, no. 2, September 2001.

⁴ Izabella Bukraba-Rylska, 'O potrzebie i korzyściach z badania wsi i rolnictwa w Polsce', *Wieś i Rolnictwo*, no. 2 (179), 2018, p. 20.

passivity, political immaturity, learned helplessness and distrust in collective actions that would describe the social condition of residents of rural areas. The countryside appears to be full of apathy, conformism and selfishness only when external standards of cooperation, transferred from the city, are set for it. Such an image is further strengthened by a kind of 'racialisation' of peasants⁵ — if, from a city-centric perspective, rural areas play an infamous role of the periphery, then their inhabitants are perceived in a way that is appropriate for colonising discourses, superior and full of prejudice towards backward subjects, who require enlightenment carried out by agronomy textbooks, Soviet buttstocks or European funds.⁶

Breaking this deeply rooted, stereotypical image of the Polish countryside, which is allegedly unable to generate any valuable processes of social change, turns out to be all the more urgent today, when the historical antagonism of the city and the countryside is actually being somewhat abolished, although in a completely different way than the modernisers imagined. In recent years, Poland has seen a downward trend in the population of cities, while the number of people living in the countryside is growing.⁷ This process can be interpreted as a de-urbanisation typical of the post-socialist countries of Central and Eastern Europe, but it can also be understood in a global perspective as a turn towards a peculiar creation called the 'intercity'.⁸ Ruralisation and spreading of cities, urbanisation of the countryside, migration to slums and expansion of residential suburbs, relocation of industry to suburban economic zones — what is rural and what is urban is less and less clearly separated from each other spatially, becoming intertwined, a play of forces from which new patterns of living, working and habitation defining the 21st century will emerge. Thus, modernisation, contrary to its promise, abhors the difference between the city and the countryside — it is

⁵ Monika Bobako, 'Konstruowanie odmienności klasowej jako urasawianie. Przypadek Polski', in *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce*, ed. Piotr Żuk, Warsaw: Oficyna Naukowa, 2013.

⁶ Marcin Stachowicz, 'Burak, Mula, kameleon. Andrzej Lepper jako wizualna figura klasowa', *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej*, no. 21, 2018.

⁷ Joanna Stańczak and Agnieszka Znajewska, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2018 r. Stan w dniu 31 XII*, Warsaw: Główny Urząd Statystyczny, 2018.

⁸ Kacper Pobłocki, *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Warsaw: Fundacja Bęc Zmiana, 2017, p. 239.

not crowned by the spread of free city air in the resistant countryside, but there is no opposite process of humanisation of an alienating city in the form of some kind of romantic garden. Opposites dissolve in an intermediate formation — an inter-city — instead of being overcome to the benefit of the city or the countryside.

If the dominant spatial form of the current century is indeed a hybrid global inter-city, the question arises about potential forms of being together. In Polish conditions, the phenomena observed today in suburban areas are of concern: the disintegration of community ties, the scarcity of the public sphere, infrastructure and institutions, enclosure of space, the retreat to privacy — ‘bowling alone’, in Robert Putnam’s words.⁹ A suburban resident treats their house as a bridgehead for capital accumulation: property, savings, household appliances. From their monitored property, they travel in an automotive armour to other sterile, closed and guarded spaces — office buildings, shopping centres, underground car parks. Their cinema is their TV — a plasma screen, their children’s playground — a home garden, their greenery — a hedge playing the role of a wall. In its descriptions, the inter-city appears as a creature that took the worst qualities from its urban and rural parents: bourgeois selfishness, greed and narrowness of horizons, as well as peasant passivity, distrust and attachment to their legacies.

Meanwhile, it is possible to examine this phenomenon in a completely different way. The inter-city rather heralds a return to the previously predominant relations between city and countryside, which was characterised by proximity and interdependence. Contrary to great promises and stubborn experiments, modernity was unable to break these relations. In particular, the multidisciplinary character of the Polish countryside is the multi-occupation of its inhabitants¹⁰ — apart from farming, the spread of small workshops and additional earnings in cities. The idyllic, bucolic

⁹ Katarzyna Kajdanek, *Suburbanizacja po polsku*, Kraków: Nomos, 2012.

¹⁰ Izabella Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013, pp. 258–280.

— or, if you prefer, musty and isolated — Polish countryside is a product of modernising discourses obscuring a more complicated reality, full of interactions between city and countryside. That is why it is worth looking for inspiration for models of being together in their history.

Spectres of rural commons

One of the possible answers to the crisis of socialisation diagnosed along with the disintegration of urban and rural areas may turn out to be the paradigm of the commons which has been gaining in popularity in recent years.¹¹ Many researchers associate it primarily with the city — with a co-operative and networked metropolis,¹² resistance to enclosure of urban public spaces and gentrification,¹³ opening up community and property to newcomers¹⁴ or occupying squares and experimenting with horizontal democracy by social movements such as Los Indignados or Occupy.¹⁵ Without questioning the reasons behind their observations, I would like to draw attention to a different genealogy of the commons, related to peasant self-organisation. Fencing of community land, taking away the customary collective rights of access to the commons and the lord's land, to grazing, gathering of crop residues, brushwood, forest fruits, herbs, peat processing, fishing, hunting or even collective forms of spending free time, celebrating rituals and holidays, constituted a prelude to capitalist accumulation.¹⁶ The rebellious peasants did not give up access to the common goods without a fight, and when they did not have chance of victory, they resorted to escapes and uncontrolled migration, including vagrancy, begging and banditry. As a response, the bottom-up resistance brought the criminalisation of mobility,¹⁷ controlling female reproduction

¹¹ David Bollier, *Think Like a Commoner: A Short Introduction to the Life of the Commons*, Gabriola Island: New Society Publishers, 2014.

¹² Michael Hardt and Antonio Negri, *Commonwealth*, Cambridge, MA: The Belknap Press of Harvard University Press, 2009, pp. 249–262.

¹³ David Harvey, *Rebel Cities: From the Right to the City to the Urban Revolution*, London and New York: Verso, 2009, pp. 67–88.

¹⁴ Stavros Stavrides, *Common Space. The City as Commons*, London: Zed Books, 2016.

¹⁵ Donatella Della Ratta, "‘Occupy’ the Commons", 20 February 2013, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2013/02/2013217115651557469.html> (accessed 29 February 2020).

¹⁶ Peter Linebaugh, *Stop, Thief! The Commons, Enclosures, and Resistance*, Oakland: PM Press, 2014.

¹⁷ Nina Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej*, Warsaw: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, pp. 249–265.

and witch hunting¹⁸ (for the social position of women, access to the commons was particularly important, contributing to their autonomy). The enclosure of land was accompanied by ‘enclosure’ of bodies: in the institutions of closure (prisons, shelters, workhouses),¹⁹ on slave ships and plantations,²⁰ and finally in the cocoon of puritan morality and labour ethics.²¹

While the nominally ‘progressive’ capitalism developed slave plantations in the New World, another form of enclosure of working bodies and dependence on capital holders has been progressing in Eastern Europe since the 16th century — the secondary serfdom of peasants.²² Noble manor farms and internal land colonisation are not pre-modern devices, but a Central and Eastern European variant of modern overseas plantations.²³ The answer to the attempts to bind people to the land and to strengthen personal, land and court servitude were mass escapes of peasants, which the nobility tried to counteract with severe repressions.²⁴ The fugitives from serfdom occupied poorly inhabited areas, joined the ranks of Cossacks and caused great uprisings. But the history of primitive accumulation is not limited to a single act or even a series of events initiating the rise of capitalism. The drive to transform further resources into capital, to separate direct producers from the land and other means of livelihood, and to control the expropriated proletarians to ensure the supply of labour to urban industries is a constant logic in the history of capitalism. The possibility of a non-capitalist outside — for example, in the form of peasant autonomy, defending its productive self-sufficiency, reluctant towards the market and hired labour, securing access to the commons — not only limits the inflow of capital and labour, but also has political effects that are even more worrying than the economic ones. It is a challenge for modernisers because it shows that history does not have to run smoothly along one track, but that there are many unfathomable possibilities in it.

¹⁸ Silvia Federici, *Caliban and the Witch. Women, the Body and Primitive Accumulation*, New York: Autonomedia, 2004.

¹⁹ Michel Foucault, *History of Madness*, London and New York: Routledge, pp. 44–77.

²⁰ Peter Linebaugh and Markus Rediker, *The Many-Headed Hydra: The Hidden History of Revolutionary Atlantic*, London and New York: Verso, 2012.

²¹ Klaus Theweleit, *Male Fantasies. Volume 1: Women, Floods, Blood, History*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1987, pp. 302–309.

²² Marian Małowist, *Western Europe, Eastern Europe and World Development, 13th-18th Centuries*, Boston and Leiden: Brill, 2010, pp. 177–179.

²³ Marcin Kula, *Początki czarnego niewolnictwa w Brazylii. Okres gospodarki cukrowej XVI-XVII w.*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970, p. 138.

²⁴ Stefan Śreniowski, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warsaw: Spółdzielnia Wydawnicza Książka, 1948.

Not only the introduction of secondary serfdom, but also its abolition in the 19th century, together with subsequent attempts at structural reforms of the Polish countryside, can be successfully analysed in terms of a renewed primitive accumulation. Each of its phases is accompanied by peasant resistance, dismissed as an expression of parochial conservatism and a fruitless attempt to hold back the inexorable laws of history. Although they appear in written histories, rural commons seem to be secondary phenomena from the perspective of narratives focused on the course of modernisation processes. They are regarded as remnants of a passing tradition or anomalies from another time. However, if we interpret them in the spirit of grassroots history as a form of resistance, survival, and coping with the conditions of progressive primitive accumulation, we find in them constantly renewing aspirations to defend and resurrect the transforming peasant collective form of life. These spectres of rural common goods break the modern mythology of progress with its linear history of overcoming tradition and moving to a higher social model.

Rural commons have survived in spectral form to this day. Of course, there are no prospects of their simple resurrection in the current social realities — rather, in the spirit of Walter Benjamin's historiosophy, they turn out to be a kind of testimony to the history of the oppressed and the defeated, which may find a continuation in new developments, but after working through the lessons of the past.²⁵

Where do we find these spectres of rural common goods? We learn about them from articles often maintained in a sensational tone, describing the bizarre and recent past, which make life miserable for the modernist-oriented authorities, deterred investors or residents tied together by incomprehensible legal regulations. We read, for example, about the court battles of the

²⁵ Michał Pospiszyl, *Zatrzymać historię. Walter Benjamin i mniejszościowy materializm*, Warsaw: Instytut Badań Literackich PAN, 2016.

inhabitants of the village of Rosochaty Róg, who, citing the documents of Russian Tsar Alexander II from 1869–1870 related to the enfranchisement reform of 1864, are arguing with the Wigry National Park about their easement right to fish in Lake Wigry.²⁶

Another spectre of the commons are the communal lands — similarly to the easement rights, no systemic recipe has yet been found for their dismantling and letting primitive accumulation take its course. As a result, 5,126 land commons still exist in Poland.²⁷ They cover an area of 107,000 hectares, which is more than 6% of the total agricultural area in the country. However, according to government data, only 1,080 commons have formed the companies required by law to manage them.²⁸ In addition, the establishment of a company is in many cases virtually impossible because it is difficult to determine the number of heirs entitled to the land commons.²⁹ The amendment to the Act of 10 July 2015 allowed municipalities to take over communal land in case the determination of eligible persons proves to be impossible, as well as to transform the commons into co-ownership. However, it also guaranteed the possibility of management in its current form.³⁰

Some commentators pointed out that it is possible to effectively organise communal lands in accordance with the paradigm of common-pool-resources (CPR), developed on the basis of research on the collective management of pastures, forests, fisheries, irrigation systems, libraries, and even car parks and other resources of the common pool, which was conducted all over the world by the Nobel Prize winner in the field of economics Elinor Ostrom.³¹ Examples of successful Polish land commons were also cited, which proves that the common good does not have to be treated by its users as nobody's good, overexploited and neglected.³² The fatalism of the 'tragedy of the commons' and the problem of the stowaway are not, Ostrom argued, insurmountable.³³

²⁶ Ewelina Tarkowska, 'Spór o prawo połowu ryb w jeziorze Wigry — czy prawo cara nadal obowiązuje?', *Studia Prawnoustrojowe*, no. 26, 2014, pp. 307–325.

²⁷ Najwyższa Izba Kontroli, 'Aktualizacja stanu faktycznego i prawnego nieruchomości przez organy gospodarujące mieniem stanowiącym zasób nieruchomości Skarbu Państwa, gminny zasób nieruchomości i mienie gminne', March 2009, https://www.nik.gov.pl/kontrola/wyniki-kontroli-nik/kontrola_3964.html (accessed 29 February 2020).

²⁸ Alina Daniłowska and Adam Zając, 'Gospodarowanie wspólnym zasobem na przykładzie wybranych wspólnot gruntowych w Polsce', *Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, vol. 102, no. 2, 2015, p. 17.

²⁹ Piotr Gołos, 'Wspólnoty gruntowe — tradycyjna forma gospodarowania lasami', *Sylvan*, no. 2, 2008, pp. 57–58.

³⁰ Wojciech Drobny, 'Sytuacja prawna jednostki w normatywnej koncepcji "wspólnot gruntowych"', *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne*, vol. 17, no. 1, 2019, pp. 51–65.

³¹ Dariusz Grzybek, 'Przeciw tezom o niemożności — Elinor Ostrom o działaniu zbiorowym i zarządzaniu wspólnymi zasobami', *Współczesne Zarządzanie*, no. 1, 2012, p. 110; Izabela Lipińska, 'Z prawnej problematyki wspólnot gruntowych', *Studia Iuridica Agraria*, vol. 9, 2011, p. 216; Łukasz Piotr Wołyniec, 'Zasoby przyrodnicze jako przykład dóbr CPR (common-pool resources). Konflikty o dostęp do wspólnych zasobów i ich znaczenie dla rozwoju lokalnego i regionalnego', *Konteksty Społeczne*, no. 2(2), 2013, pp. 57–63.

In the opinion of Polish researchers, the observations of the author of *Governing the Commons* confirm the operations of several active commons. These include the Forest Commons of Eight Authorised Villages, established in 1819 and based in Witów, in the Tatra Mountains, for which the highlanders have been fighting in court over the last 200 years. It conducts forest management, catering, hotel, car park and tourist services,³⁴ but it is often criticised for its depredatory and anti-ecological attitude. According to the statement of a Tatra National Park forester, the commons faces typical dilemmas of collective action, which should prompt reflection about the application of the common-pool-resources paradigm in that case.³⁵ Another famous example (and on a European scale) is the village of Kadłub Wolny, where peasants bought themselves out of serfdom in 1605, established two commons — a forest and an inn — and defended them from attempts at private and state enclosures.³⁶ Among other Polish commons, those located in Siewierz and Gąsawy Rządowe are mentioned. In each case, researchers have noted a similar pattern of action: the majority of the commons' income is spent on social objectives (e.g. common rooms, sports infrastructure, school equipment).³⁷ An interesting, although controversial example of modernisation is the community in Jurgów, where forest-destroying wind helped to convince the elders, reluctant about clearcutting, to agree to a large ski resort investment. According to CPR researchers Jan and Piotr Chmielewski, social change in Jurgów would be impossible without the traditional patterns of cooperation in resource management.³⁸ At the other extreme are unregulated land commons, such as Myślakowice or Domaniewice, where the existence of collective action dilemmas has been confirmed; it seems that the CPR paradigm could be helpful in overcoming them.³⁹

³² Andrzej Stelmachowski, 'Relikty dawnej własności wiejskiej', in *Rozprawy i studia. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Lichorowiczowi*, ed. Elżbieta Kremer and Zygmunt Truskiewicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, pp. 241–246.

³³ Elinor Ostrom, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions of Collective Action*, New York: Cambridge University Press, 2015.

³⁴ Piotr Chmielewski, 'Mountain Commons in the Tatras (New Institutional Approach)', *Polish Sociological Review*, no. 111, 1995, pp. 241–261.

³⁵ Aleksander Gurgul, 'W Tatrach tną na potęgę. Dlaczego górale wykarczowali zbocza w Dolinie Chochołowskiej?', *Gazeta Wyborcza*, 14 February 2020.

³⁶ Klaudia Derdzińska, 'Kadłub Wolny — dzieje spółki leśnej', <http://www.elvish.org/gwaith/slask/kadlub.htm> (accessed 29 February 2020).

³⁷ Adam Zając, 'Sposoby wykorzystania zasobów wspólnot gruntowych w Polsce', *Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Roczniki Naukowe*, vol. 17, no. 6, 2015, pp. 327–332.

³⁸ Jan Chmielewski and Piotr Chmielewski, 'Instytucjonalna ciągłość i zmiana w społeczności lokalnej. Na przykładzie zarządzania wspólnymi zasobami w Jurgowie, wsi polskiego Spisza', *Studia Socjologiczne*, no. 3(226), 2017, pp. 99–128.

³⁹ Zając, 'Sposoby . . .', p. 330.

These examples of rural common goods could be dismissed as niche ones, responding to unregulated legal problems of the past rather than to contemporary challenges. Easements and land commons are written about today as a communist monster that survived for ideological reasons.⁴⁰ In socialist times, the attitude towards these devices was not so obvious — although they were seen to be at stake in past class struggles,⁴¹ they were also considered feudal fossils.⁴² In interwar Poland, there were indeed attempts to gradually abolish the past of post-feudal relations — Zdzisław Ludkiewicz stressed their harmfulness, writing about them in terms close to the ‘tragedy of the commons’.⁴³ In turn, in the 19th century, when, following the enfranchisement decrees of the partitioning powers, the struggle between the court and the peasantry for the commons intensified,⁴⁴ people pointed out their long-time nature, seeing in them the embodied memory of egalitarian commune relations, traces of primitive communism or Slavic family community.⁴⁵ In a sense, the common has always been seen with a backward date — its opponents were able to argue that it is a ballast that modernisation must overcome, while defenders pointed to their ancient rights, made sacred by the customs and wisdom of their ancestors. The history of the struggle for rural commons shows, however, that in each version they took on a new meaning, and peasants, referring to the old devices, found forms of resistance useful in new realities. Thus, we can observe here the underground trend of grassroots development of the peasant form of life, dictated by our own current needs and drawing on common experiences and traditions. It is a current of development opposed to the city-centric modernisation, in which the countryside is to submit to the impulses and goals imposed by the state interest. The paradoxical process within this

⁴⁰ Piotr Parzych, Ernest Rymarczyk and Aleksandra Szabat-Pręcikowska, ‘Problematyka wspólnot gruntowych w aspekcie ewidencyjno-prawnym’, *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, no. 2/III, 2013, p. 45.

⁴¹ Czesław Nowarski, *Chłopi polscy w podręcznikach historii 1945–1980*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2006, p. 76.

⁴² Irena Kostrowicka and Jerzy Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warsaw: Książka i Wiedza, 1984, p. 157.

⁴³ Zdzisław Ludkiewicz, *Podręcznik polityki agrarnej*, vol. 1, Warsaw: Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich, 1932, pp. 156–198.

⁴⁴ Michał Łuczewski, *Odwieczny naród: Polak i Katolik w Żmiąceju*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012, pp. 227–228.

⁴⁵ Karl Marx, *Precapitalist Economic Formations*, London: Lawrence & Wishart, 1964; Róża Luksemburg, *Wstęp do ekonomii politycznej*, Warsaw: Książka i Wiedza, 1959, pp. 89–213.

trend, disrupting the linear concept of time, can be described, in the words of philosopher Étienne Balibar, as a return to new commons⁴⁶ or to the new primitive communisms in order to emphasise even more strongly the temporal disproportionality that occurs here (return to something new).

Although the enfranchisement of peasants (in the Prussian Partition, extended from 1807 to 1872, in the Austrian Partition in 1848, in the Russia Partition in 1864) seems to be a clearly progressive act, from the perspective of the beneficiaries themselves, it turns out to be a more ambivalent event. The release of the peasant from the yoke of serfdom was dictated by the requirements of primitive accumulation.⁴⁷ It was essential for improving agricultural productivity, which was not supported by dependent work on the manor farm, for the development of labour relations both in the countryside and in the city, and finally for the levying of taxes on peasant farms. The price for formal personal freedom was the subjection to rationalised methods of economic exploitation and the need for such working 'on one's own' that would enable not only the family to support itself, but also the payment of taxes and possible loans. The release from the duty to the court was reciprocal: the traditional access to noble and treasury goods had become a hot spot in relations with the nobility and the government.⁴⁸

Contrary to the belief in the unambiguously negative influence of the long shadow of serfdom on the peasant mentality, which, according to some researchers, is supposed to characterise the post-corvée Polish culture to this day,⁴⁹ the peasants were able to fight a fierce and often effective fight⁵⁰ — also for easements and common lands. As in the classic and thoroughly studied case of enclosure in the United Kingdom,⁵¹ they sent appeals en masse, used methods of persuasion and threats against the former lords, broke the law, resorted to large-scale thefts (including those

⁴⁶ Étienne Balibar, *Communism: Return to the New Commons?*, 18 June 2019, https://www.youtube.com/watch?v=AzfZXY9_mqM (accessed 25 February 2020).

⁴⁷ Janusz Skodlarski, 'Proces akumulacji pierwotnej na ziemiach polskich', *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica*, no. 82, 1988, pp. 91–94.

⁴⁸ Helena Brodowska, 'Spory serwitutowe chłopów z obszarnikami w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku', *Kwartalnik Historyczny*, vol. 63, no. 4/5, 1956, pp. 283–298.

⁴⁹ Andrzej Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warsaw: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014.

⁵⁰ Michał Rauszer, 'Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór', *Czas Kultury*, vol. 32, 2016, pp. 90–99.

⁵¹ J. M. Neeson, *Commoners: Common Right, Enclosure and Social Change in England, 1700–1820*, Cambridge, Melbourne and New York, Cambridge University Press, 1996.

carried out in the commons) and began direct confrontation with the estate supervisors. Unlike in Prussia, where the liquidation of easements and the consolidation of land commons was carried out, in the Russian and Austrian partitions, these issues continued for decades and a significant part of them remained unregulated until the time of the Second Polish Republic. The abolition of easements continued throughout the interwar period⁵² and the importance of land commons is illustrated by the results of the 1921 census, which revealed that less than half of the farms in the Second Polish Republic were entitled to them.⁵³

Under the conditions of a kind of legal vacuum, a class struggle in the countryside could have erupted. Taking over the easements assumed the concept of liberating the peasant masses of Father Piotr Ściegienny.⁵⁴ The land commons were postulated under the influence of its ideologist, Stanisław Worcell, by the Clusters of the Polish People — an émigré organisation operating in the 1830s and 1840s.⁵⁵ At the same time, Adam Mickiewicz, the Polish national bard, proclaimed that among the Slavs the land is a common property.⁵⁶ The communist social ideas of that period were permeated with mysticism assuming the necessity of reconciliation with God's creation, taking care of nature, to which people attached to common property were to be particularly predestined.

However, there is no doubt that the influence of ideologists on class struggle in the countryside was negligible. It became heated under the influence of post-enfranchisement changes, in a generally spontaneous and hidden way. As James C. Scott, a researcher of 'weak resistance' among peasants, argues, the conservative image of this class, according to which it suffers from social isolation and is incapable of political organisation, stems from the fact that the intelligentsia put categories corresponding to urban realities into the analysis of the countryside.

⁵² Marta Błąd, *Sto lat reform agrarnych w Polsce*, Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2019, p. 102–109.

⁵³ *Ibid.*, pp. 85–86.

⁵⁴ Aleksander Nyrek and Krzysztof Nyrek, 'Geneza formalno-prawna oraz rezultaty społeczno-gospodarcze i ekologiczne walki chłopów o serwity leśne na ziemiach polskich do połowy XIX wieku', *Słupskie Studia Historyczne*, no. 8, 2000, p. 72.

⁵⁵ Piotr Kuligowski, "Socjalizm" powstańców listopadowych. Rzecz o Gromadach Ludu Polskiego', *Nowy Obywatel*, no. 70, 2016.

⁵⁶ Adam Mickiewicz, 'U ludów słowiańskich posiadać ziemię na własność to grzech', in Katarzyna Czacot and Michał Pospiszył, *Romantyczny antykapitalizm*, Warsaw: Instytut Badań Literackich PAN, 2018, pp. 189–193.

They thus sought official party structures, elected leaders, revolutionary rallies, social utopias and written demands, and when they found them missing, they formulated conclusions about the docility of rural masses.⁵⁷ Meanwhile, peasant resistance is determined by structural conditions, and is therefore expressed in a more elusive, hidden and informal way: in slowing down work, using the lord's resources for one's own purposes, hiding crops under unfavourable purchase conditions, violating great property, forcing access to customary common goods, or by means of social control through slander, gossip and symbolic gestures that damage the reputation of person being discussed. When resistance takes on a more direct and public character, it also has its specificity: contrary to the illusions of the city intellectuals, there are rarely calls for the abolition of property or forced labour (outside of exceptional situations, there are no prospects for it). Rather, people draw on available legalistic means, and if a confrontation with the court takes place, it refers to the village moral economy, according to which the nobility has certain duties towards peasants.⁵⁸ A physical confrontation, on the other hand, primarily involves the settling of scores with the lord's officials trying to discipline peasants.

In the case of fights for the commons, resistance to primitive accumulation should be seen in activities that qualify as offences against property. Historians of the enfranchisement period write about large-scale forest embezzlement,⁵⁹ intensified fight for the forests during the January Uprising,⁶⁰ disarming the forest guard during the 1905 revolution,⁶¹ mass grazing of cattle, gathering brushwood and wickerwork for baskets, and even organised peasant invasions into manor forests.⁶²

The scale of forest crimes was also impressive during the time of the Second Polish Republic. Between 1921 and 1931, 1.8 million cases were recorded in the State Forests alone

⁵⁷ James C. Scott, *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, New Haven and London: Yale University Press, pp. 28–37.

⁵⁸ *Ibid.*, pp. 234–235.

⁵⁹ Tomasz Kargol, 'Las jako przedmiot sporów społeczno-gospodarczych na ziemiach polskich w XIX i XX wieku', *Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej*, no. 13, 2014, pp. 221–240.

⁶⁰ Zbigniew Stankiewicz, 'Serwituty w dobrach rządowych Królestwa Polskiego przed reformą uwłaszczeniową', *Przegląd Historyczny*, vol. 49, no. 1, 1958, pp. 67–68.

⁶¹ Jan Molenda, 'Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905–1907 na wsi polskiej', *Przegląd Historyczny*, vol. 46, no. 1/2, 1955, pp. 140–142.

⁶² Marian Chudzyński, 'Walka chłopów gostyńskich o ziemię i serwituty w latach 1864–1903', *Notatki Płockie*, vol. 16, no. 1(60), 1971, pp. 16–19; Albin Koprukowniak, 'Likwidacja serwitutów w ordynacji zamojskiej', *Rocznik Lubelski*, no. 3, 1960, pp. 225–240; Waldemar Łątkowski, 'Serwituty w powiecie makowskim i ich likwidacja', *Notatki Płockie*, vol. 49, no. 2(199), 2004, pp. 3–10.

(this figure does not include undetected cases and those occurring in private forests).⁶³ It should be taken into account that this took place in the reality of unsatisfactory agricultural reform, overpopulation of the countryside, land famine and, after 1929, the global economic crisis.

Apart from easements and land commons, another inflammatory issue was the so-called ‘checkerboarding’ — the intermingling of land ownership between two or more owners. The 1921 census showed that almost half of the farms below 50 hectares had arable land laid out in a checkerboard pattern.⁶⁴ Therefore, an important element of the agricultural reform in the Second Republic of Poland was to carry out land consolidation, which was intended to rationalise the situation in agriculture. According to Scott’s research, all ‘feudal relics’ such as easements, land commons and the ‘checkerboard’ are particularly troublesome solutions for a centralist state that wants to develop and organise its tax base and control agricultural policy.⁶⁵ The same applies, according to this author, to the rationalisation of forest management, which is hindered by unclear criteria of access to resources and their multifunctionality, detrimental to easy and profitable logging.⁶⁶ On the other hand, the world’s poor peasant population is resorting to diversified rather than monoculture crops to ensure their food self-sufficiency, to opaque and interdependent farming models to reduce rationalised exploitation, taxation and external control, to the cultivation of ‘fugitive crops’, nomadic pastoralism and fleeing to escape the yoke of forced labour, and to the protection of the commons to ensure their access to the necessary means of subsistence.⁶⁷ From this perspective, the attachment of Polish peasants to pre-capitalist ‘relics’ turns out to be understandable and has nothing to do with the protection of traditions unspoiled by modernity. On the contrary, according to Scott, runaway peasant, shepherding,

⁶³ Kargol, ‘Las jako przedmiot sporów . . .’, pp. 227–228.

⁶⁴ Błąd, *Sto lat reform . . .*, pp. 86–87.

⁶⁵ James C. Scott, *Seeing Like a State. How Certain Schemes to Improve Human Condition Have Failed*, New Haven and London: Yale University Press, 1998, pp. 262–306.

⁶⁶ *Ibid.*, pp. 15–21.

⁶⁷ James C. Scott, *The Art of Not Being Governed. An Anarchist History of Upland Southeast Asia*, New Haven and London: Yale University Press, 2009, pp. 190–207.

mountain or communal property communities are generally not older than forced labour farming. They are a manifestation of the defence of peasant autonomy and are only once again portrayed as retroactive and unmodernised by the states and owners to make their colonisation possible.⁶⁸ Even proletarian settlements before World War I had access to small plots of land that provided the villagers with a certain amount of self-sufficiency.⁶⁹

In the conditions of parcelling, commingling and commodification of the land, the defence of communal property and other historical events was of great importance, especially for the landless population and enfranchised owners of manors of dwarf and small farms. On the other hand, the land hunger intensified the desire to have one's own property and break up the commons. Interestingly, the 'archaic' socialisation was still alive during the communist era of agricultural modernisation. Forced collectivisation turned out to be a fiasco — the retreat from it took place as early as 1956, which provided further evidence of the allegedly insurmountable individualism of peasants. This was the same group which, shortly before World War II, in 1937, was able to carry out the Great Peasant Strike, which required enormous organisational potential, during which people refused to work in manor farms, blocked roads, stopped supplying food to cities and started to cooperate with the industrial working class. The authorities then arrested 5,000 participants; 44 peasants were killed.

In the case of the socialist modernisation of the countryside, a similar phenomenon was observed in the case of the industrialisation of cities: where before the war there were strong traditions of self-help and cooperation, both for workers⁷⁰ as well as peasants, the new authorities could not operate as freely as in the vacuum that they found, for example, in the northern and western territories.⁷¹ Cooperatives and then State Agricultural

⁶⁸ Ibid., pp. 172–174.

⁶⁹ Katarzyna Łakomy, 'Pracownicze ogrody górnośląskich osiedli przemysłowych z przełomu XIX i XX wieku w świetle wybranych publikacji z epoki', *Architektura. Czasopismo Techniczne*, vol. 8-A, no. 30, 2012, pp. 188–196.

⁷⁰ Padraic Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, Warsaw: W.A.B., 2015.

⁷¹ Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, pp. 334–361.

Farms (PGR) developed primarily where the inhabitants were uprooted from their social structures. The socialist primitive accumulation — the process of transforming a peasant into a farmer working for the state, or a farm labourer — paradoxically turned out to be another stage in the struggle against the peasant commons, which had previously been dismantled by the invaders and the Second Polish Republic. The top-down, technocratic socialisation of agriculture was not supported by the peasants, just as the nationalisation of industry was not to the liking of the pre-war 'red' workers who wanted to manage their factories themselves.

If the real existing socialism never moved on to the construction of communism, it is mainly because it imagined it as a higher social formation, the arrival of which would be possible together with a vigorous modernisation, expansion of production forces, transformation of the Polish countryside into a large, nationalised state farm that would implement the planner's designs. Socialism was supposed to be a vestibule for communism, but there was no better future waiting behind the wall. However, communism happened in passing, on the margins — like a fungus that grew on the wall of this eternal vestibule. It appeared in the informal sphere, in the so often stigmatised culture of nepotism, making money on the side, freeloading on state property.⁷² When the entire economic order was to be transformed into a soulless machine of forced labour, old pastures and forests revived in new forms of autonomy. In the case of agriculture, we find them, for example, in the widespread use of socialised tools, fodder and manure, which circulated informally between joint and individual ownership, contributing to lower productivity of cooperatives and PGRs.⁷³ The renaissance of the commons — albeit short-lived, because it was tied by political restrictions — also took place for several years after the adoption of the law on the development

⁷² Abel Polese, Jeremy Morris and Borbala Kovács, "States" of Informality in Post-socialist Europe (and Beyond), *Journal of Contemporary Central and Eastern Europe*, vol. 24, no. 3, 2016, pp. 181–190.

⁷³ Piotr Binder, *Młodzi a bieda. Strategie radzenia sobie w doświadczeniu młodego pokolenia wsi pokółchozowskich i popegeerowskich*, Warsaw: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2014, pp. 79–81.

of land commons in 1963.⁷⁴ It was repeated, but this time in dramatic circumstances, when in the 1990s, during the period of transformation, various 'primitive' and collective forms of farming were revived in the post-industrialised, de-industrialised villages deprived of state buying: collecting brushwood, forest fruit, herbs, scrap metal, recycling post-industrial waste, poaching or digging for coal in illegal shallow coal mines.⁷⁵ Peasant social movements, dismissed, ridiculed and demonised as anachronistic and populist, were also able to resort to the most modern methods of struggle organisation at the time: agricultural blockades, mass demonstrations, unionisation. Thus, reality turned out to be more complicated than simplified modernisation schemes, going from a traditional countryside to a modern city.

The commons, which we provocatively call communism here, cannot be inscribed into similar constructions: it is neither pre-modern archaism nor the ultramodern end of history. If, in the manner of David Graeber,⁷⁶ we recognise that communism is not another historical epoch, the fulfilment of history, but rather an interpersonal cooperation, which is formed under all conditions to secure collective autonomy and the survival of one's own common form of life, then in the subsequent efforts to modernise the Polish countryside, the same cry resounds that we are used to hearing from all sides of the Sejm: 'Down with the commune!' It is a cry that will never let us hear Haratyk.

⁷⁴ Marcin Włodarski, 'Wspólnoty gruntowe wsi — sposób na inwestycje w ciekawej lokalizacji', http://www.lsw.com.pl/pliki/052018/Wspolnoty_gruntowe_wsi_sposob_na_inwestycje_w_ciekawej_lokalizacji.pdf (accessed 29 February 2020).

⁷⁵ Tomasz Rakowski, *Hunters, Gatherers, and Practicioners of Powerlessness: An Ethnography of the Degraded in Postsocialist Poland*, New York and Oxford: Berghahn Books, 2016

⁷⁶ David Graeber, *Debt: The First 5000 Years*, New York: Melville House, 2011, p. 98.